



Chciałbym od razu na początku powiedzieć, że traktuję sektę jako uzależnienie. Człowiek trafiając do sekty traci wewnętrzną wolność, zakłada różne maski uwikłań religijnych, z których już sam nie da rady wyjść, a więc potrzebuje pomocy. Czasem wystarczy wsparcie kogoś bliskiego, ale najczęściej sytuacje są tak trudne, że potrzebna jest pomoc specjalisty. Człowiek, który dostał się do sekty – a badania pokazują, że najczęściej są to ludzie młodzi – sam nie będzie prosił o pomoc. Jego bliscy, którzy zauważyli dziwne zmiany w zachowaniu takiej osoby, mogą to zasygnalizować. Nie ma różnicy, jaką nazwę ma sekta: każda z nich odbiera człowiekowi wewnętrzną wolność, a czasem nawet rozum. Dlatego, aby powrócić do normalnego życia, człowiek musi ponownie znaleźć wolność i zdolność myślenia.

Każda sekta stosuje swoje metody werbowania i trzeba być bardzo uważnym na to, kto i co nam proponuje. Naprzykład znane są takie metody jak chodzenie od domu do domu w poszukiwaniu osób samotnych, chorych czy zrozpaczonych, organizowanie wszelkiego rodzaju obozów rekreacyjnych czy działalności charytatywnej. Należy pamiętać, że sekta wymaga podporządkowania, bowiem zaczyna decydować o wszystkich aspektach życia swoich członków, a także stosuje takie metody jak dezinformacja i kamuflaż.

Jak pomóc człowiekowi, który trafił do sekty?

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
17.04.2022 00:00

